



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrznó 16.07 2000 Nr 22 (232)



*Tobie chwała i cześć, Trójco Przenaj
świętsza, Jedyny i Najwyższy Bóg!*



LIST OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO OSÓB W PODESZŁYM WIEKU

*Do moich Braci i Sióstr
- ludzi w podeszłym wieku
c.d.*

Jak tyle innych epok przeszłości miał swoje blaski i cienie. Nie wszystko w nim było mroczne. Liczne aspekty pozytywne równoważyły strony ujemne lub wyłaniały się jako dobroczynna reakcja zbiorowej świadomości. Prawdą jest jednak - i byłoby groźnym błędem, gdybyśmy o tym zapominali - że stulecie to przyniosło straszliwe cierpienia, które naznaczyły życie wielu milionów ludzi. Wystarczy pomyśleć o konfliktach, jakie wybuchały wskutek roszczeń terytorialnych pomiędzy państwami, czy też nienawiści etnicznej. Za nie mniej poważną należy uznać sytuację skrajnego ubóstwa dotykającego szerokie grupy społeczne w południowej części świata, skandaliczne zjawisko dyskryminacji rasowej i systematyczne łamanie praw człowieka w wielu narodach. A co powiedzieć o wielkich konfliktach światowych!

W pierwszej połowie tego stulecia stoczono aż dwie takie wojny, które siały śmierć i zniszczenie na niespotykaną dotąd skalę. Pierwsza wojna światowa pochłonęła miliony ofiar wśród żołnierzy i osób cywilnych, przecinając nić ich życia na progu młodości, a nawet dzieciństwa. A cóż powiedzieć o drugiej wojnie światowej? Wybuchła ona po kilku zaledwie dziesięcioleciach względnego pokoju i stała się - zwłaszcza w Europie jeszcze większą tragedią niż poprzednia, a jej straszliwe konsekwencje dotknęły całych narodów i kontynentów. Była to wojna totalna, niesłychana eksplozja nienawiści, która, brutalnie wymierzona przeciw bezbronnej ludności cywilnej, zniszczyła całe pokolenia. Za szaleństwo tej wojny zapłacono na różnych frontach niewyobrażalnie wysoką cenę. Równie przerażające było ludobójstwo, jakiego dokonano w obozach zagłady, prawdziwych Golgotach współczesnej epoki. c.d.n.

Dom pełen serca

James C. Dobson

Prowokowanie szefa

Czy zauważyliście, że dzieci czasami okazują nieposłuszeństwo rodzicom jedynie po to, aby sprawdzić granicę swojej bezkarności? Jest to rodzaj gry, którą uprawiają z dużym talentem nawet najmłodsze dzieci. Można ją nazywać — *prowokowaniem szefa*.

Pewien ojciec opowiedział mi o tym, jak poszedł ze swoją trzyletnią córeczką na mecz koszykówki. Dziecko oczywiście interesowało się wszystkim dookoła z wyjątkiem samego meczu. Ojciec zgodził się więc, aby mała zwiedziła salę sportową. Wcześniej jednak zakazał córeczce przekraczać białą linię namalowaną na parkiecie. Zanim ojciec wrócił na swoje miejsce, dziewczynka pobiegła do granicy boiska i zaciekawiona tam się zatrzymała. Za chwilę spojrzała wyzywająco na ojca i z rozmysłem postawiła nogę po drugiej stronie linii.

Chciała przez to najwyraźniej zapytać - no i co teraz zrobisz?

Jestem przekonany, że każdy ojciec znalazł się przynajmniej raz w podobnej sytuacji. Od tego, jak rodzice zareagują na taką prowokację, zależą w dużym stopniu ich relacje z dziećmi. Dzieciom przychodzą do głowy dziwne rzeczy, jeśli ojciec lub matka ignorują takie zaczepki. Niewinne formy testowania władzy rodziców mogą się przemienić w niepokorny bunt wieku dojrzewania w przypadku dziewcząt i chłopców o wyjątkowo silnej woli.

Największy paradoks dzieciństwa polega na tym, że dzieci naprawdę chcą spełniać polecenia rodziców, pod jednym wszakże warunkiem. Matki i ojcowie muszą sobie wpieryć zdobyć autorytet. Pamiętajmy o tym i starajmy się nie zawieść oczekiwań naszych dzieci.

Rodzice, którzy nie reagują na nieposłuszeństwo dzieci, pozostawiają je bez jakiegos ukarania, i doprowadzenia do posłuszeństwa, nie spełniają swojego powołania rodzicielskiego. Owszem może nawet wychowają okazałego osobnika, ale czy wychowają człowieka wartościowego. Murzyni mówią: *jeśli będziesz spełniał zachcianki zwierzęcia, będziesz miał dobre zwierzę, jeśli będziesz spełniał zachcianki i grymasy dzieci, będziesz miał złe dzieci.*



Dziś tj. 16.07.2000 r. NIE-
DZIELA 15 zw. □ Dziś o
godz. 17⁰⁰ Nabożeństwo
Różańcowe w intencji Misji

Parafialnych. □ W pon. Msza św. rano o
godz. 7³⁰, we wtorek i środę Mszy św. nie bę-
dzie. Od czwartku Msze św. o godz. 19⁰⁰ □
W związku z tradycyjnym dniem św.
Krzysztofa patrona kierowców, w przyszłą
niedzielę błogosławienie kierowców i
pojazdów mechanicznych. Z tej okazji
składamy ofiary na zakup pojazdów dla
misjonarzy.

Chrzest św. jest najpiękniejszym i najwspa-
niałym darem Boga.. Nazywamy go darem,
łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą
niezniszczalności, obmyciem odradzającym,
pieczęcią i wszystkim, co może
być najcenniejsze.



W tym tygodniu za łaskę
chrztu św. Dziękują : 17.07
Anna Sporniak, Joanna Szydło;
19.07 Mieczysław Mazur, Jan
Pietruszka; 20.07 Dominika
Bogacz, Rafał Građ, Andrzej
Kamiński, Wanda Mercik, Dariusz Szczurek;
21.07 Grzegorz Korab; 22.07 Karolina Dzia-
dowicz, Joanna Lipka, Kazimiera Pęcak; 23-
23.07 Marian Dziadowicz, Paweł Korab. —

*Z miłości stworzył Bóg człowieka, a każdy, kto
przyjmuje jedno z tych małych, Boga przyjmuje.*

**Małżonkom Grażynie i Mariuszowi-
Król** gratulacje i serdeczne życzenia z
okazji narodzin dziecka. Niech Bóg bło-
gosławi Wam i Waszemu dziecku.

*W imieniu Wspólnoty Parafialnej i wła-
snym ks. J. Fejdasz - Proboszcz.*

Małżeństwo— Ponieważ Bóg, stworzył męż-
czynę i kobietę, ich wzajemna miłość staje
się obrazem absolutnej i nieznisz-
czalnej miłości, jaką Bóg miłuje
człowieka. Jest ona dobra, co
więcej bardzo dobra, w oczach
Stwórcy. „Za łaskę sakramen-
tu małżeństwa dziękują w rocz-
nicę jego zawarcia: 17.07 Mał-
gorzata i Tadeusz Szopa; 18.07
Beata i Andrzej Zajchowski; 19.07 Anna i Ta-
deusz Bogacz, Krystyna i Edward Korab, Ka-



tarzyna i Ryszard Majchrzak; 22.07 Zofia i
Zdzisław Liwosz; 23.07 Kazimiera i Jan Bo-
gacz

Wierzmy, że dusze tych wszystkich, którzy
umierają w łasce Chrystusa ..są Ludem Bo-
żym po śmierci, która zostanie całkowicie
zniszczona w dniu zmartwychwstania, kiedy
te dusze zostaną złączone ze swy-
mi ciałami. .. **W rocznicę**



**śmierci polecamy Miłosierdziu
Bożemu dusze wiernych : 19.07
+Helena Czaja, + Maria Gniady,
20.07 + Józef Kopacz; 22.07 + Jó-
zef Patla, + Bronisława Smaga ;
*Wieczny odpoczywanie racz
im dać Panie!***

Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga.

**Odeszły do Boga
25.06 Janina Pikul
08.07 Maria Kopacz**

Rodzinom pogrążonym w żalobie składam w
imieniu Rodziny Parafialnej i własnym wyra-
zy współczucia, a w imieniu Rodzin zmarłych,
serdeczne podziękowanie wszystkim biorą-
cym udział w pogrzebie, zaś dusze zmarłych
naszych Sióstr polecam Miłosierdziu Bożemu.

Ks. J. Fejdasz - Proboszcz

**Msze św. 1. pon. 17.07 +Helena i Stani-
sław Czaja 2. wt. 18.07 — 3. śr. 19-
19.07 — 4. czw. 20.07 +Józef Kopacz
5. piąt. 21.07 + Maria, Józef i Tadeusz
Kopacz 6. sob. 22.07 + Bronisława Smaga
7. n. 23.07 + Paulina i Józef Patla**

Zapowiedź przedślubna

Waldemar Marek Śliwiński s. Tadeusza
i Ireny Marszał ur. 16.01.1976 r w Krośnie
zam. w Wietrznie st. wolnego

Katarzyna Małgorzata Szajnicka c. Jana
i Stanisławy Węgrzyn ur. 28.12.1976 w
Dukli zam. Łęki Dukielskie st. wolnego.

Zap. III –16.07. 2000

Jeśli świat znajdzie dość odwagi, by
iść drogą miłości i służby, jego przy-
szłość będzie pełna nadziei.
Matka Teresa z Kalkuty

16 lipca 2000

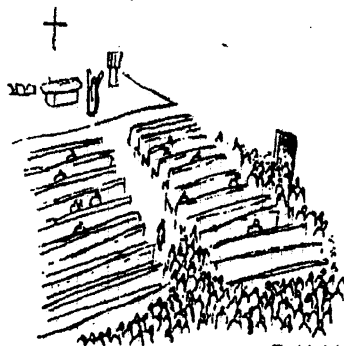
XV Niedziela Zwykła B

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosię



J. Mahler

Pozostawać samym, gdy nikt nie daje oparcia i nie pociesza; konieczność trwania tam, gdzie jest się odtraconym - to doświadczenie wielu współczesnych kapłanów. Jezus zaś nie żądał za wiele od swych uczniów: rozsyłał ich po dwóch, pozwalając iść dalej, jeśli nie zostało się gdzieś przyjętym.



508

P. Heidutzek

WIOSNA EWANGELIZACJI

Wiek który mija, to wiek wielkich osiągnięć, ale niestety to także wiek niehumanistycznych ideologii i barbarzyńskiego ludobójstwa, upokorzenie człowieka i jego odejście od Boga. Upowszechniły się i rutyna religijna i relatywizm moralny. Pogarda dla życia i utylitarny konsumpcjonizm stały się obowiązującymi. Co znaczy rutyna i czy nam grozi? Rutyna to znaczenie praktyk religijnych z przyzwyczajenia, bez jakiegokolwiek wewnętrznego przeżywania. Bóg jest daleki i nieznamy i wcale nam na tym nie zależy aby Go poznać. Najlepiej świadczy o tym fakt, że mimo nalegań i prośb księdza, nie bierzemy np. biuletynu, bo nie mamy zamiaru czytać. Nie czytamy Pisma świętego i nie ma takiej siły, która by nas zachęciła do udziału w spotkaniach modlitewnych, gdzie w szczególny sposób, uczymy się słuchać co mówi Duch Święty. Rutyna to śmierć dla życia duchowego, rutyna to nie religia, ale bałwochwalstwo.

Duch Święty skłania nas jednak do nadziei. Cały Kościół, poszczególne wspólnoty chrześcijańskie i wszyscy wyznawcy Chrystusa stanęli przed nowymi wyzwaniem. Mogą stworzyć lepszą rzeczywistość. Już Sobór Watykański II ukazał się nam - przypomina Ojciec Święty Jan Paweł II - jako „przygotowanie nowej wiosny życia chrześcijańskiego, która powinna rozkwitnąć w Wielkim Jubileuszu, jak tylko chrześcijanie będą posłuszni działaniu Ducha Świętego.